

# Jan Charytański

---

"Du hast mich lieb : mein erstes  
Gebetbuch", Alfred  
Müller-Felsenburg, Einsiedeln 1967 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/2, 213

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W książce odnajdujemy wiele ciekawych i głębokich charakterystyk poszczególnych synoptyków, ich teologii, uwarunkowań. Czytelnik jeszcze bardziej dostrzega trudność właściwego tłumaczenia. Wydaje się natomiast, że wprowadzenie w metodę może być dostępne jedynie tym czytelnikom, którzy już uprzednio dobrze zapoznali się z całą współczesną problematyką egzegetyczną. Toteż byłoby dobrą rzeczą zapoznać się z poprzednio omawianą pracą tego autora *Vielfalt und Einheit im Neuen Testament*.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Alfred MÜLLER-FELSENBERG, *Du hast mich lieb. Mein erstes Gebetbuch*, Einsiedeln 1967, Benziger Verlag, s. 80.

Zdajemy sobie coraz bardziej sprawę z tego, że nie ma życia religijnego bez modlitwy, nie „bez pacierza”, ale bez prawdziwej modlitwy. W sformułowaniach teoretycznych W. Gössmanna i G. Stachela, wspomnianych przy omawianiu pozycji *Wörter suchen Gott* na poprzednich stronach tego zeszytu, dostrzegliśmy konieczność wiązania modlitwy z rzeczywistością życia ludzkiego we wszystkich jego odcinkach. A. Müller-Felsenburg, doświadczony pedagog a zarazem ojciec rodziny, podaje modlitwy dla małych dzieci głęboko związane z dziecięcym doświadczeniem i wyrażone dziecięcymi słowami.

Możemy wyróżnić dwie grupy tematyczne. Pierwszą z nich stanowią modlitwy związane z przeżyciami codziennego dnia. Mamy tam radość rodzącego się dnia, zdrowy głód, noc bez strachów dziecięcych, radość odwiedzin, telewizję, zabawę, spacer... Pierwsza część modlitwy wypełniona jest konkretnymi szczegółami, obserwowanymi czy przeżywanymi przez dziecko. Dalej przychodzi refleksja bardziej religijna wiążąca te przeżycia z Bogiem, by wreszcie przejść w kilka słów bezpośredniej rozmowy z Ojcem w niebie.

Druga grupa tematyczna wiąże się z rokiem liturgicznym, sakramentami, zwyczajami religijnymi. Niestety ta część zdaje się być uboższa w nawiązywanie do doświadczenia życiowego. Ponadto czasami budzi się lekka wątpliwość co do całkowitej trafności ujęć teologicznych zbyt łatwo przenoszących dziecko do nieba z pewnym zapomnieniem o ziemi.

Każda modlitwa zilustrowana jest pięknym i bliskim dziecku rysunkiem. Ponadto do książeczki dla dziecka załączono uwagi dla rodziców. Książeczka ta bowiem ma być nie modlitewnikiem ograniczającym dziecko, ale środkiem wychowującym do samodzielnej modlitwy ogarniającej całe życie. Jest tylko wzorem, przykładem. Ale właśnie dlatego wydaje się, że powinni zapoznać się z nią wszyscy katecheci polscy, a zwłaszcza katechetki, oczywiście nie dla tłumaczenia, ani nawet naśladowania, lecz dla wzbogacenia swej pracy katechetycznej, dla tworzenia takich wzorów u nas. Bez modlitwy osobistej, zakorzenionej w życiu, nie ma prawdziwej wiary.

Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa

Günther WEBER, *Gottes Geist in dieser Welt. Zur Vorbereitung auf die Firmung*, Freiburg-Basel-Wien 1969, Herder, s. 48.

Przygotowanie do bierzmowania w środowisku jednolicie chrześcijańskim ograniczało się zwykle do kilku nauk poprzedzających bezpośrednio udzielanie tego sakramentu. Takie religijnie i świeatopoglądowo jednolite środowisko należy w NRF już do przeszłości. Ponadto na Soborze Watykańskim II dowartościowano rolę przyjmującego sakrament, podkreślając bardzo mocno podejmowane zobowiązanie. Toteż dyskutuje się obecnie, zwłaszcza w krajach języka niemieckiego, nad zagadnieniem wieku najodpowied-